

Sygnatura akt VI Ka 727/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 października 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SO Dariusz Prażmowski. (spr.)

Sędziowie SO Krzysztof Ficek

SO Piotr Mika

Protokolant Dominika Koza

przy udziale Katarzyny Preidl Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2018 r.

sprawy **K. H. (1)** ur. (...) w G.

syna J. i E.

oskarżonego z art. 200 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 maja 2018 r. sygnatura akt III K 443/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 634 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 wskazując jako podstawę orzeczenia środka karnego art. 41a § 1 kk;
2. w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. Z. (1) kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 300 (trzysta) złotych i obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy).

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 18 maja 2018 r. sygn. III K 443/17 orzekł w sprawie **K. H. (2)** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że na oskarżony swoim zachowaniem dopuścił się popełnienia przypisanego mu przestępstwa,

- naruszenie przepisów proceduralnych w postaci art. 2 § 2 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, zasady obiektywizmu oraz wydaniu wyroku skazującego wbrew zasadzie „in dubio pro reo”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację od wyroku wniósł oskarżyciel publiczny, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na przyjęciu w punkcie 4 sentencji wyroku, że podstawą prawną orzeczenia zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej jest art. 41a § 2 k.k., w przypadku orzeczenia względem oskarżonego w punkcie 1 sentencji wyroku kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby.

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 4 sentencji wyroku przez przyjęcie, że podstawą prawną orzeczenia zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej jest art. 41a § 1 k.k.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja zarzuca zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego poprzez dowolną ocenę dowodów i wynikający z niej błąd w ustaleniu przez Sąd winy oskarżonego.

Odnosząc się do postawionego zarzutu przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów przez Sąd orzekający należy wskazać, iż zasadny byłby zarzut ten w sytuacji gdyby na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów Sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego nie zasadnie pomijają dowody przeciwne do stawianych tez czy ustaleń, lub bezzasadnie Sąd odmówił wiarygodności części dowodów.

Jednakże swobodna ocena dowodów jako jedna z naczelných zasad prawa procesowego nakazuje aby Sąd orzekający oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy czym obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. W tym zakresie ciężar spoczywa właśnie na dyrektywie zawartej w przepisie art. 7 k.p.k., która określa reguły obowiązujące przy dokonywaniu oceny dowodów i przyjmowania ich za podstawę dokonywanych ustaleń (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1997r. sygnatura akt II KKN 159/96; Prok. i Pr. 1998/2/7).

Podobnie również zasada in dubio pro reo – wyrażona w przepisie art. 5§2 k.p.k. – nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów, a jeżeli z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia i oceny zachowania oskarżonego, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu, bowiem w takim wypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1998r. sygnatura akt III KKN 407/96 Prok. i Pr. 1998/11-12/10).

Ponadto reguła ta naruszona zostaje jedynie wówczas, gdy sąd poweźmie niedające się usunąć wątpliwości i nie mogąc w żaden sposób ich wyjaśnić, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego (tak konsekwentnie Sąd Najwyższy: postanowienie z dnia 4 kwietnia 2008r. sygnatura akt V KK 24/08, LEX nr 395213, postanowienie z dnia 15 maja 2008r. sygnatura akt III KK 79/08, LEX nr 393949). Nie ma natomiast zasada ta zastosowania do wątpliwości, które podnosi strona postępowania, jeżeli analiza dowodów w ramach swobodnej oceny dowodów pozwala na rozstrzygnięcie tych wątpliwości.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzając szczegółowo postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, Sąd pierwszej instancji uchybień wskazanych w środku odwoławczym przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy nie dopuścił się, a zaskarżony wyrok ocenić należy jako trafny, zważywszy, że oparty został na właściwie zebranych i ocenionym materiale dowodowym, przy czym tok rozumowania Sądu I instancji w zakresie oceny dowodów, a szczególnie treści złożonych zeznań świadków jest logiczny i w żadnym razie nie nosi cech dowolności.

Nie jest prawdą jakoby inne osoby nie potwierdzały wersji pokrzywdzonej czy też kontestowały jej wiarygodność.

Zasadnie wskazał Sąd, iż pokrzywdzona powiedziała M. Z. (2) i P. Z. (1), że ojczym się do niej dobierał - miał ją dotykać w miejscach intymnych. Świadek M. Z. (3) uwierzyła pokrzywdzonej, według niej nie miała pokrzywdzona powodu by kłamać. Również P. Z. (2) uwierzyła pokrzywdzonej. Nadto P. Z. (2) zeznała, że będąc w domu u pokrzywdzonej, sama słyszała jak oskarżony „miał dziwne, sprośne żarty”. Rozmawiała też z matką P., która potwierdziła, że widziała, jak oskarżony dotykał P.. Potwierdzenie zatem prawdziwości wersji przedstawionej przez pokrzywdzoną płynęło z własnych obserwacji co do zachowania oskarżonego, jak i pośrednio potwierdzone zostało przez matkę pokrzywdzonej, zatem zasadnie przyjęto iż świadek nie miała powodu by wątpić w słowa pokrzywdzonej. Fakt iż zrelacjonowała to pokrzywdzona tym osobom tylko raz bynajmniej nie świadczy, iż była to nieprawda.

Zasadnie wskazał Sąd, iż zeznania pokrzywdzonej są spójne, logiczne i pozwalają na dokładne odtworzenie przebiegu wszystkich zdarzeń. Pokrzywdzona przekazała całą posiadaną wiedzę i choć zdarzenia pokrzywdzona opisywała bardzo emocjonalnie, wyraźnie okazując, że było to dla niej traumatyczne przeżycie, którego skutki odczuwa do tej pory, to jednak zeznania te były spójne i konkretne.

Wbrew twierdzeniom apelacji obrońcy oskarżonego również świadek A. F. - matka pokrzywdzonej i była żona oskarżonego przyznała, że widziała jak oskarżony dotykał pokrzywdzoną po piersiach i komentował, że „będzie miała takie cycki jak matka”, a zatem wskazała na zachowania takie jak te o których mówiła jej córka. Nie zmienia wymowy tego faktu, iż kiedy córka powiedziała jej, że ojczym dotyka ją w miejscach intymnych, początkowo jej nie uwierzyła, bowiem ostatecznie wskazała przecież, iż informacje córki uważa za w pełni wiarygodne.

Słusznie przyjęto więc, iż zeznania złożone przez świadków potwierdzają prawdziwość wersji pokrzywdzonej. W zeznaniach tych nie sposób dopatrzeć się sprzeczności ani też przekształcania faktów na niekorzyść oskarżonego. Podkreślić należy, iż pokrzywdzona identycznie relacjonowała przebieg zdarzeń, zarówno opowiadając o nich świadkom, jak i składając zeznania. Podobnie o prawdziwości twierdzeń pokrzywdzonej przekonana była pedagog szkolna, która miała z pokrzywdzoną kontakt.

Zasadnie skonkludował Sąd, że pokrzywdzona nie miała żadnych powodów, by bezpodstawnie oskarżać K. H. (2), a powody podkreślane w apelacji trudno uznać za przekonujące.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzając szczegółowo postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy zgromadził kompletny materiał dowodowy i na jego podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny poddając wnikliwej analizie zgromadzone dowody, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego i zeznania pokrzywdzonej. Brak jest podstaw do ustalenia trafności zarzutu naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w sytuacji gdy nie zachodziły żadne niedające się usunąć wątpliwości, zaś relacje świadków zostały ocenione w zgodzie z art. 7 k.p.k.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji uchybień wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy nie dopuścił się, a zaskarżony wyrok ocenić należy jako trafny, zważywszy, że oparty został na właściwie zebranych i ocenionym materiale dowodowym, przy czym tok rozumowania Sądu I instancji w zakresie oceny dowodów, a szczególnie treści złożonych zeznań świadków jest logiczny i w żadnym razie nie nosi cech dowolności. Jak wynika z wywodów zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ocena ta była wszechstronna, wnikliwa i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności.

Rozumowanie Sądu Rejonowego przedstawione w pisemnych motywach wyroku w pełni czyni zadość zasadom logiki i doświadczenia życiowego, zaś ocena taka mieszcząca się w granicach zakreślonych przepisem art. 7 k.p.k. w żadnym razie za dowolną uznana być nie może.

Reasumując stwierdzić stąd należy, że stan faktyczny został ustalony przez Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy i dokładny, tak iż nie budzi on wątpliwości Sądu Odwoławczego.

Podobnie nie budzi wątpliwości zastosowana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna czynu oskarżonego, a także stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie ustaleń społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, które zasługuje na pełną akceptację.

W ocenie Sądu Odwoławczego również wymierzona oskarżonemu kara w pełnym zakresie uwzględnia wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, odzwierciedla prawidłowo stopień zawinienia i wykazanego przez oskarżonego natężenia złej woli.

Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku wskazał okoliczności, które miał na uwadze orzekając karę i wyważył je prawidłowo.

Zasadnie natomiast w apelacji prokuratora wskazano na naruszenie art. 41a § 2 k.k., przez przyjęcie tego przepisu jako podstawy prawnej orzeczenia zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej w punkcie 4 sentencji wyroku choć wymierzono oskarżonemu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Konsekwencją wywiedzenia apelacji była zmiana wyroku przez przyjęcie, że podstawą prawną orzeczenia zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej jest art. 41a § 1 k.k.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, bowiem nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani rozumowania w zakresie wymierzonej kary.

Wobec nieuwzględnienia apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi postępowania odwoławczego, w tym wydatkami obejmującymi koszty obrony z urzędu.